



GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr. 2 — Rok I.

Włocławek, czwartek 3 stycznia 1946 roku

Cena 2 złote

Zło społeczne

Wyglaszając exposé na dziewiątej sesji Krajowej Rady Narodowej ob. premier Osóbka-Morawski podkreślił między innymi, iż rząd z całą stanowczością i energią przystępuje do walki z szabrownictwem i korrupcją.

Spółeczeństwo musi również wypowiedzieć walkę tym chorobom naszych czasów i nie będzie z założonymi rękami przyglądać się szerzeniu występków. Rozumiemy przecież dobrze, że wybór jest nieuchronny: być albo kowadłem na którym jednostki poszukujące łatwego a nieuczciwego zarobku będą się starały ukuć swoją prywatną korzyść albo też — młotem, który z odpadków wykrzesa drżące jeszcze zdrowe instynkty. Wszelako nie zbraknie wśród nas ludzi biernych grających bezmyślną rolę widzów, zalecających: nie sprzeciwiać się złemu.

Cały więc sekret ludzi czynnych, obdarzonych samozachowawczym instynktem narodowym i moralnym będzie polegał na złamaniu tragicznej twierdzy bierności społecznej z jednej strony, zwalczaniu zła z drugiej.

Niektórzy nazwaliby może tę bierność „umiarkowaniem”. Tak jednak nie jest. Jest to zwykle lenistwo duchowe, brak odwagi cywilnej. Znany pisarz francuski Abel Bonnard pisze, że mądrość po tępowania takich ludzi polega na tym, aby uspokajać swe otoczenie w stosunku do siebie i otrzymywać od niego pozwolenie na istnienie...

Tymczasem w łonie naszego społeczeństwa wytworzyła się kasta ludzi, którzy zapomniawszy o interesie kraju, oglądają się li tylko za korzyściami osobistymi.

Słowo: uczciwość w ciasnym ich pojęciu zostało zwężone do epizodów walki o byt, kwestii uniknięcia kradzieży w dosłownym znaczeniu, a nawet do prostej sprawy zapewnienia sobie mieszkania luksusowego lub też dobrego jedzenia wszelkimi środkami.

W dobie kiedy w Polsce się mówi o odbudowie kraju, kiedy każdy wysiłek winien zmierzać do uleczenia ran zadanych przez Niemców, tacy obywatele szerzą ideę apopleksji.

Cóż mamy sądzić o tych ludziach, którzy pragną wykorzystać każdą okoliczność, nagiąć ją ku prywatnie nie bacząc, iż krzywdę przynoszą swoim współobywatelom. Dla nich możliwość zdobycia jakiegoś mebla czy instrumentu, lub kwoty, która by umożliwiła kupno rzeczy nawet zbędnej staje się gwiazdą przewodnią ich życia. W istocie jednak trzeba by już raz uznać Amerykę za odkrytą i powiedzieć otwarcie, że tylko jednostki upodlane zapominają o interesie narodowym.

I niech tego upodlenia nie okrywają płaszczem swoich szumnych frazesów, bo są to truzimy, które nie zasłonią ich rzeczywistego oblicza.

Przeżyliśmy już zbyt wiele lat, aby wierzyć w to, że sacro egoismo jest

Nawet śmierć nie zmyje jego hańby

LONDYN. 2. 1. Według informacji korespondenta agencji Reuter gen. Frascott doniósł o znalezieniu pod Tegernsee testamentu Hitlera i aktu ślubu Hitlera z Ewą Braun. W skrytce znajdowały się cztery dokumenty — polityczny testament Hitlera, prywatny testament Hitlera, świadectwo ślubu i list do Doenitza.

Oba te testamenty i list datowane są dnia 29 kwietnia 1945 roku.

W testamencie prywatnym Hitler pisze: „Jest moim pragnieniem, aby Ewa Braun została spalona w tym samym miejscu, gdzie najwięcej pracowałem”. (Chodzi tu prawdopodobnie o pałac Kanclerski, gdzie Hitler przebywał w ostatnim okresie przed kapitulacją Niemiec). Dalej Hitler pi-

szcze — „Wybraliśmy śmierć, aby uniknąć hańby”

W liście do Doenitza Bohrmann pisze, iż Hitler podyktował swój testament „wobec ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazły się Niemcy”.

Przy powyższych dokumentach znaleziono dwie fotografie, z których jedna przedstawia Ewę Braun, druga — jakiegoś chłopca.

Ślady prowadzą do Szwecji

HELSINKI. 2. 1. W gazetach fińskich opublikowano wiadomość agencji telegraficznej w Sztokholmie, która podaje z Helsinek komunikat korespondenta gazety „Dagens Nyheter” o tym, że fińscy organizatorzy tajnych składów broni utrzymywali w swoim czasie kontakt ze Szwecją. Świadczy o tym fakt, że w okresie organizowania tych składów broni uciekł do Szwecji szef tajnego wywiadu fińskiej kwatery głównej pułkownik Hallamaa ze swym sztabem.

Hallamaa miał przy sobie stację radiową oraz inne techniczne środki łączności. Wielu podległych mu żołnierzy również przekroczyło granicę, lecz zostali oni wysłani z powrotem.

Dania żąda odszkodowań

LONDYN. 2. 1. Z Kopenhagi donoszą, iż rząd duński zamierza pertraktować z przedstawicielami krajów sojusznicznych w sprawie wymiany należnych Danii reparacyj w naturze na walutę zagraniczną. Jak wiadomo, Danii przypada tylko 0,35 procent odszkodowań wojennych, ściąganych z Niemiec. Rząd duński nie widzi możliwości zastosowania w kraju części urządzeń fabrycznych z demontowanych fabryk niemieckich i z tego powodu będzie dążył do wymiany ich drogą układu z innymi państwami zainteresowanymi.

O wydanie Degrelle'a

LONDYN. 2. 1. Belgijski minister spraw zagranicznych — Spaak — zwrócił się do rządu hiszpańskiego z żądaniem wydania władzom belgijskim zdrajcy-kollaboracjonisty Degrelle'a.

wynalazkiem włoskim. Z dawien dawna kierowali się nim ludzie w wielu wypadkach. Chodzi tu jednak o coś innego. — O to jak ktoś pojmuje korzyść własną: uczciwie czy nieuczciwie? Nie w samej zasadzie tkwi sedno pytania lecz w wykonaniu.

Nie ulega wątpliwości, że jakkolwiek mogą istnieć różnorodne poglądy na rozwiązywanie zagadnień bieżących, — istnieje tylko jeden pogląd na uczciwość. Jest to żelazna konsekwencja etyki społecznej i prawa te nie ulegną nigdy zmianom....

Czy rozważania te nie sprawią niektórym zakłopotania?

Wkrótce po przybyciu Hallamaa do Szwecji przyjechał tam adiutant Riuti, szef wydziału politycznego kwatery głównej, pułkownik Paasonen. Korespondent sądzi, że Hallamaa wyjechał później ze Sztokholmu do Lizbony.

SZTOKHOLM. 2 stycznia — (Tass). Gazeta „Niu Dag” podaje, że w Szwecji obecnie znalazło schronienie wielu hitlerowców fińskich, w tej liczbie pułkownicy Hallamaa i Paasonen, jak również major Lautakari. „Twierdzą powszechnie — pisze dalej gazeta — że w chwili obecnej między Finlandią a Szwecją uprawiany jest przemysł wzdłuż wybrzeża norlandzkiego, przy czym przede wszystkim przewozi się broń”.

Bestie przed sądem

LENINGRAD. 2. 1. Dnia 27 grudnia rozpoczął się w Leningradzie proces grupy 4 oficerów i 7 żołnierzy byłej armii niemieckiej, oskarżonych o popełnienie masowych morderstw, czynów bestialskich i o wywożenie obywateli radzieckich na roboty przymusowe do Niemiec. Oskarżo-

Katyń dziełem Niemców

LENINGRAD. 2. 1. Grupa oficerów niemieckich oświadczyła kategorycznie przed śledztwem, że zbrodnie Katyńskie były dziełem rąk niemieckich

Walka ze złodziejstwem

BUDAPESZT. 2. 1. Minister Sprawiedliwości wydał dekret wprowadzający karę śmierci dla tych wszystkich, którzy dokonują kradzieży na kolei lub przechowują u siebie skradzione na kolei przedmioty.

Most — w darze

BUDAPESZT. 2. 1. Wojskowe władze radzieckie odbudowały most na Dunaju zniszczony w czasie działań wojennych. Uroczyste przekazanie mostu nastąpi w dniu 15 stycznia.

Proces w Norymberdze — do kwietnia?

LONDYN. 2. 1. Sędzia Robert Jackson, przedstawiciel amerykański w Międzynarodowym Trybunale wojennym, powrócił do Norymbergi z pobytu wypoczynkowego w Egipcie.

Przed opuszczeniem Luksoru sędzia Jackson oznajmił dziennikarzom, iż proces norymberski potrwa prawdopodobnie do kwietnia.

O armię międzynarodową

NOWY JORK. 2. 1. Dowódcy wojskowi Wielkiej Piątki mają spotkać się w bliskim czasie w Londynie w celu przedyskutowania sposobów,

zmierzających do utworzenia koniecznej dla utrzymania pokoju armii międzynarodowej.

— Obywatelu, czyś ocenił należyście podejście do zagadnień tego rodzaju twoje i twoich znajomych?

— Czyś na pierwszym miejscu stawiał interes państwa czy swój?

— A ten sąsiad, który bawił na Zachodzie Polski, czy nie przywoził czasem pocichu czegoś co — nazwijmy po imieniu — zostało skradzione?...

Właśnie dla tych, których mam na myśli, pytania te są dość krępujące. Zupełnie naturalne skrupuły dyskrekcji towarzyskiej, powstrzymałyby nas od wtrącania się do tych spraw gdyby nie chodziło tu o interes ogólny... Zauważmy dwa zasadnicze punkty. Pierwszy to nieprzebieganie w środ-

kach zdobycia mienia nie swojego na drodze szabru. — Punkt drugi to zdarzające się niestety wypadki korrupcji.

Okres dni powojennych minął już i twarde rzeczywistości skłania nas do równie twardej konsekwencji.

W bilansie naszego bytu mamy krwawymi zgłoskami zapisane miliony ofiar pomordowanych przez Niemców, mamy żmudny wysiłek nad odbudową zniszczeń. Celem który winien nam przyświecać wyłącznie, jest dobro Narodu i Ojczyzny.

Andrzej Gryf.

IX Sesja Krajowej Rady Narodowej

(Dokończenie Exposé Premiera)

Pożyczka na odbudowę Warszawy

Poważniejszym zabiegiem finansowym, idącym po linii polityki finansowej rządu, będzie wewnętrzna premiova pożyczka na odbudowę Warszawy. Pomoc naszych rodaków z zagranicy miałaby dla rodzin wspieranych i dla całego kraju wielkie znaczenie. Rząd dołoży starań, aby otrzymujący przekazy w walucie obecnej nie byli pokrzywdzeni. Obecnie ten kurs ustalony został na 100 zł. za jednego dolara.

Wojsko

Wychodząc ze względów zarówno natury budżetowej jak również i z założenia, że w okresie pokojowym najważniejszym zagadnieniem m. in. i obronności — jest budowanie siły gospodarczej i kulturalnej państwa, przystąpiliśmy do częściowej demobilizacji naszej półmilionowej armii. Zdajemy sobie sprawę, że siła wojska, to nie tylko ilość żołnierzy, ale przede wszystkim ich jakość, wysoki poziom wykształcenia, najnowocześniejsze uzbrojenie i obywatelskie wychowanie. Sanacja budowała armię kosztem osłabienia gospodarki narodowej. Wojna dowiodła, że na tej drodze niczego dobrego nie osiągniemy. My zaś chcemy by nasza Armia czerpała swe siły z ogólnego rozwoju gospodarczego, z rozbudowy ciężkiego przemysłu, ze wzrostu oświaty, z ogólnej poprawy sytuacji materialnej społeczeństwa, z rosnącej świadomości politycznej najszerzych mas.

Bezpieczeństwo

Zagadnienie Bezpieczeństwa w ostatnich czasach wygląda następująco: zmniejszyły się znacznie wypadki morderstwa, specjalnie ostro zwalczane i tępiące, poważniej natomiast przedstawiało się zagadnienie band nacjonalistów ukraińskich, przeciwstawiających się wymianie ludności między Polską a ZSRR. Nie zaprzestaliśmy również działać bandy NSZ i zwykłych wykołajców wojennych. Mamy dowody łączności band terrorystów z ludźmi Andersa.

W dziedzinie amnestii uczyniono bardzo wiele. Ponad 42 tysiącom ludzi, żyjącym nielegalnie w bandach leśnych i znajdujących się w aresztach, otwarto drogę do legalnego i normalnego życia. Prawie w całości ujawniły się elementy z Armii Krajowej wiele z nich pracuje już z pożytkiem przy odbudowie kraju. Również został usprawniony znacznie nasz aparat bezpieczeństwa. Z tym większą mocą musimy się przeciwstawić wrogiej propagandzie reakcyjnej, usiłującej zohydzić w oczach społeczeństwa nasz ofiarny aparat bezpieczeństwa i całą winę za zło, które jest jeszcze w naszym kraju, zwać na ten aparat. Trzeba, aby cała prasa i opinia demokratyczna wzięła w obronę nasz aparat bezpieczeństwa, służący interesom demokracji i spokoju wewnętrznego.

Administracja

Wiele jest jeszcze do zrobienia w dziedzinie należytej i sprawnego funkcjonowania naszej młodej administracji państwowej.

Nie da się jednak zaprzeczyć, że mimo wszelkich trudności, w obu tych dziedzinach widoczny jest postęp.

Pomimo redukcji personelu administracyjnego o 10 proc. zgodnie z zaleceniem Rady Ministrów, dobór i szkolenie kadr urzędniczych postępuje może powoli, ale stale naprzód.

Koleje

Rozpoczęliśmy akcję o podniesienie wydajności pracy na kolejach przez zastosowanie systemu premiowego i wzmoczenie kontroli. Daje to nam dobre wyniki. Dzięki temu przełamujemy częściowo kryzys w dostawach węgla i innych towarów. Do tak ważnego zagadnienia transportu przywiązujemy wielką wagę. Pomaga nam w tej akcji bardzo wydatnie ZSK.

Transport wodny

Prowadzimy też energiczne prace nad rozbudową transportu wodnego. Wydobyto z wody 56 statków z własnym napędem i z tego już uruchomiono 48, oraz wydobyto 72 obiekty bez własnego napędu, z których wyremontowano już 62 sztuki. Taborem żegluga na Wiśle i systemacie bydgoskim przewieziono 105.370 pasażerów i 26.000 ton towarów, wykonywując przytym ok. 11.500.000 t.km., a na Odrze przewieziono ok. 16.000 ton., wykonywując ok. 2.500.000 ton.km. Oczyszczono drogi wodne z przeszkód dla żegluga na długości do 2 tys. km. Wykończono zaporę w Rożnowie. Przystąpiono do wykończenia zapory w Czechowie. Projektuje się studia połączone z wierceniem pod zaporą w Jeżewsku. Wybudowano 4 przyczółki betonowe dla mostów stałych na kanale Gopło — Warta.

W najbliższym czasie zostaną zupełnie pokonane trudności w tabo-rze samochodowym, którego poważniejsze ilości sprowadzamy z zagranicy. Pozostaną jeszcze tylko trudności benzynowe.

Walka z korupcją i szabrem

Podjęliśmy za pośrednictwem komisji specjalnej i sądów doraźnych ostrą walkę z szabrownictwem i korupcją, tymi plagami dzisiejszych czasów i mamy niezłomną wolę wyrwać to zło z korzeniami z naszego życia publicznego.

Ludność żydowska

która uratowała się po straszliwej masakrze, urządzonej na ziemiach polskich przez hitlerowskich ludożerców korzystać będzie nadal z opieki państwa, które z całą bezwzględnością tępić będzie jad antysemityzmu i chuligańskie ekscesy antyżydowskie które organizowane przez nielegalnie działające grupy reakcyjno-faszystowskie zmierzają do dyskredytowania Polski w opinii demokratycznej świata (oklaski).

Rząd popierać będzie wydatnie wysiłki, zmierzają do produktywizacji i doksztaleni cenia zawodowego zdolnej do pracy ludności żydowskiej, która wnosi swój wkład do odbudowy kraju, szczególnie na ziemiach zachodnich.

Repatriacja

Repatriacja stanowi u nas wielkie i poważne zagadnienie. Obejmuje ona miliony ludzi ze wszystkich stron Europy.

Całe społeczeństwo winno przyjąć z pomocą w tej trudnej akcji. Zwłaszcza organizacje społeczne winny pomóc repatriantom w postaci zabezpieczenia im przejściowo schronienia mieszkalnego, ciepłej strawy itp.

O poprawę bytu

W pierwszym okresie organizacyjnym nie mieliśmy warunków, aby poważnie zająć się poprawą położenia tych szerokich mas ludności, najgorzej sytuowanych. Nie zapominamy jednak ani na chwilę, że jesteśmy rządem reprezentującym przede wszystkim interesy tych szerokich mas ludności pracującej na wsi i w mieście.

Dążenie do stałego podniesienia stopy życiowej ludności pracującej i najgorzej sytuowanej stawiamy sobie jako bojowe sztandarowe zagadnienie. Zagadnieniu oświaty musimy poświęcić jeszcze więcej niż dotychczas miejsca. Również w większym stopniu musi być zrealizowana zasada bezpłatności nauczania.

Szkolnictwo

Dzięki odczuciu i zrozumieniu roli oświaty przez nauczycieli i społeczeństwo, po niespełna roku pracy mamy na tym odcinku duże osiągnięcia.

Pragniemy pokryć kraj gęstą siecią przedszkoli i dziecińców w szczególności na ziemiach odzyskanych, zrealizować całkowicie obowiązek szkolny oraz zorganizować jednakową szkołę dla wsi i miasta.

Trzecią doniosłą sprawą jest problem powszechnego kształcenia zawodowego.

Wreszcie czwartym problemem, to bursy i internaty.

Reakcja będzie zdławiona

Duży liberalizm, jaki istnieje w naszym życiu publicznym, rozzuchwala elementy reakcyjne. Ostatnio byliśmy świadkami różnych wybryków, oraz prób wznowienia znanych nam sprzed wojny paniczykowych burd akademickich. Musimy być czujni wobec tych prób aktywizowania się elementów reakcyjnych. Przetniemy tę wichrycielską działalność z całą mocą.

Wybory

Do najważniejszych jednak problemów, przed jakimi stoimy, należą niewątpliwie wybory parlamentarne. W interesie Polski, jej niepodległości i przyszłości jest zwycięstwo w wyborach obozu demokratycznego. Zwycięstwo bowiem reakcji mogłoby znów stać się zgubą Polski i grabarzem jej niepodległości. Zwycięstwo zaś demokracji — to zwycięstwo bloku Rządu Jedności narodowej. To zwycięstwo pełne jest, moim zdaniem, tylko wtedy możliwe, jeśli wszystkie partie demokratyczne pójdą do wyborów zwartym blokiem.

Nie wolno nam więcej eksperymentować politycznie. Jedynie służna i rozsądna droga Polski, to nie szukanie nowych koncepcji, lecz kroczenie tą twardą drogą, która z takim trudem i takimi ofiarami została już wypracowana i osiągnięta, to wypełnienie coraz lepszą treścią naszego społeczno-gospodarczego życia, to droga Krajowej Rady Narodowej i Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. To droga Rządu Tymczasowego i Rządu Jedności Narodowej. (Huczne oklaski). Wierzę w to głęboko, że zdrowy rozsądek i interes narodu zwycięży, że cały obóz demokratyczny pomaszeruje tą jedyną służną drogą do Polski silnej i niepodległej, do Polski suwerennej i szczęśliwej, do Polski szczerze i głęboko demokratycznej".

Exposé Premiera przyjęła Izba burzą oklasków.

Deklaracje

przedstawicieli stronnictw

P. P. S.

W dyskusji nad expose Premiera Osóbki-Morawskiego zabrał m. i. głos w imieniu Klubu Posłów PPS. poseł ob. Cyrankiewicz:

„Gdy się stanie przed zadaniem odbudowania mostu, toru kolejowego, elektrowni itp., to nikt nie będzie się oburzał na drugi dzień lub na drugi tydzień, że most jeszcze nie odbudowany, bo wie, że są granice fizycznych możliwości — rozpoczyna swe wywody mówca. Ci sami ludzie zapominają, że odbudować Polskę to znaczy odbudować ją w dziesiątkach zrujnowanych miast, w tysiącach kilometrów torów, w zniszczonych narzędziach rolniczych. To znaczy także odbudować ją w tysiącach szkół, odbudować wszystkie zniszczenia moralne okupacji i wojny. To znaczy przede wszystkim zbudować w sercu każdego Polaka i w mózgu każdego Polaka zrozumienie rzeczywistości, właściwą jej ocenę — zbudować wizję nowej, odrodzonej, demokratycznej, suwerennej Polski. Jeżeli komuś się wydaje, że można te wszystkie współgrające ze sobą elementy odbudować w ciągu kilku miesięcy, to taki, jeśli nie ma wyraźnie złej woli to w najlepszym razie przypomina kogoś, kto by zasadził drzewko i dziwił się, że zaraz po zasadzeniu nie rodzi owoców. Masy pracujące wiedzą — rozwija swą myśl mówca, — że to wszystko, co dziś się tworzy owocować będzie nie dla międzynarodowego kapitału, nie dla wyzyskiwaczy, obszarników lub biurokratycznej elity, ale właśnie dla nich. Jeżeli to wszystko rozumie w swoim najgłębszym instynkcie polski świat pracy, to nie dziwnym się, że rozumie to bardzo dobrze wywłaszczony obszarnik i fabrykant, że rozumie to nieprodukcyjna i spekulacyjna, skazana na zagładę, część warstw pośrednich, że rozumie to wysadzona z siodła sanacyjna generalska biurokracja. Nie wymagamy, aby ktoś, skazany przez proces społecznych przemian na zagładę, zachwalać miał to nowe życie, rodzące się na gruzach ich systemu gospodarczego i politycznego. Ale musimy uważać, aby proces ich rozkładu nie zarażał twórczych części społeczeństwa. Obserwujemy pewne planowe próby zarażania tym trupim jadem faszyzowskiej przeszłości nawet części młodzieży na uniwersytetach. Obserwujemy również dziwną bierność pewnej części kół profesorskich. Zrobą zamienienia uniwersytetów w NSZowski las walczyć będziemy jako z próbą zmarnowania części inteligencji — i już dzisiaj ostrzegamy kogo należy. Jak zgrany szuler lub bankrut stawia ostatni grosz na loterii, tak bankruci i szalbierze polityczni usiłują narzucić łatwowiernym wizję załatwienia wszystkiego przez wymarzoną jeszcze jedną wojnę. Nie dziwnym się, gdyż okres obecny sprzyja wierze w cuda. Skończy się wszakże wiara części społeczeństwa w takie cuda, że można w najfantastyczniejszy sposób dojść w jednym dniu do majątku. Zaostrza się już walka z rozzuchwaloną spekulacją, szabrem i łapownictwem. Zabieramy się powoli ale konsekwentnie do tego aby wszystkie złote kury spekulantom pozarywać. Skończy się także wiara reakcji, że można cudami i fantazjami zmieniać niezależnie od

woli mas pracujących bieg historii, I skończyć się musi jeszcze jedna cudowna wiara, że wybory u nas będą taką „domową” bombą, która rozsądzi wszystko, co dotychczas zbudowano.

Z ramienia Stronnictwa Ludowego przemawiał poseł Korzycki.

Str. Ludowe

Mówca zwraca uwagę na konieczność wzmocnienia walki z objawami kradzieży dobra publicznego, sabotażu i bandytyzmu. Z bohaterskiej walki mas ludowych powstał Rząd Ludowy, jedyny rząd zdolny zagwarantować pokój, odbudować zniszczony kraj i doprowadzić naród do dobrobytu. Rząd nie załamał rąk wobec trudności odbudowy i kraj nasz szybko dźwiga się z ruin. Rząd okazał wielką wspaniałomyślność wobec swoich przeciwników politycznych i nie dopuścił do rozlewu krwi.

Mówca zarzuca PSL-owi i Str. Pracy, że nie odzęgnęły się wyraźnie od reakcji i nie włączyły do programu swojej działalności hasła walki z reakcją. Reakcja dąży do powstrzymania procesu odbudowy i usiłuje nie dopuścić do poprawy bytu mas ludowych. Mówca omawia działalność terrorystyczną, skierowaną przeciwko działaczom Stronnictwa Ludowego. Wielu działaczy ludowych padło z rąk morderców. Masy chłopskie stoją i stać będą po stronie Rządu Ludowego pod Sztandarami Stronnictwa Ludowego.

Poseł Korzycki wzywa Rząd do przedstawienia planów, dotyczących wszystkich dziedzin naszego życia. Stronnictwo Ludowe reprezentuje tradycję ruchu chłopskiego, który dawno wyzwolił się spod obszarnictwa i wszelkiego innego służalstwa. Podjęliśmy walkę z okupantem, gdy część przywódców współpracowała z reakcją. Chcemy dopilnować zwycięstwa osiągniętego wspólnie z robotnikami i chcemy dopilnować, by chłopci osiągnęli wszelkie należne im z tego zwycięstwa korzyści. Mówca wzywa do wzmocnienia akcji dostarczania a wsi opału oraz drzewa na odbudowę gospodarstw, zniszczonych przez działania wojenne i dla zabudowy gospodarstw, powstałych w wyniku reformy rolnej.

P. P. R.

W imieniu Klubu PPR przemawia następnie poseł płk. Ochab, deklarując solidarność z linią polityczną Rządu przedstawioną w dzisiejszym exposé Premiera.

Z głębokim uznaniem — oświadcza mówca — podkreślamy poważny

dorobek półrocznej pracy Rządu w niezwykłych ciężkich warunkach, mimo sabotażu i dywersji ze strony elementów reakcyjnych. Rząd nasz może się dziś pochłubić, że wypełnia swój obowiązek wobec narodu nie tylko w słowie ale i w czynie.

Niewiele tygodni temu naród nasz z bolesnym zdziwieniem stwierdził, że jeden z polityków angielskich uważał za wskazane wyrazić zdanie, iż Polska tylko czasowo ma oddany Gdańsk do administrowania. Naród polski, który wysoko ceni naród angielski za jego hart, za jego męstwo i zasługi w walce ze wspólnym wrogiem głęboko wierzy, że naród angielski z poza sieci zapleśniałych paragrafów, zobaczy krew polską na ulicach Gdańska i na wodach Bałtyku, zobaczy robotnika polskiego przy odbudowie polskiego Gdańska i Szczecina, zobaczy chłopca polskiego, który razem z robotnikiem bronił Gdańska, Szczecina i naszych granic na Odrze i Nissey.

Mówca wita, z radością stanowisko Premiera w sprawie wyborów, stwierdzając, że jego stronnictwo pragnie, aby wybory stały się nową manifestacją jedności narodowej, naprzekór grupowym interesom i różnicom w poglądach. Klub PPR w porozumieniu z Klubem PPS zgłosił do KRN projekt powołania Komisji do opracowania ordynacji wyborczej.

Przypominając skolei z zadowoleniem powrót polskich oddziałów wojskowych z Francji i części naszych oddziałów z Włoch płk. Ochab wyraża przekonanie, że mimo wszelkich wysiłków reakcyjnych, nie daleka jest chwila powrotu do Ojczyzny ogromnej większości żołnierzy i oficerów polskich.

Skolei poseł Ochab zwraca uwagę na niedostateczny stan bezpieczeństwa w kraju. Zagadnienie to porusza, jakkolwiek zdaje sobie sprawę z niezwykłych ciężkich warunków pracy organów bezpieczeństwa. Podkreśla, że wielu członków PPR padło ofiarą mordów na wyzwolonej ziemi polskiej, z rąk faszystów polskich. Gina też przedstawiciele innych partii. Ale reakcja myli się — podkreśla mówca — jeżeli przypuszcza, że nas steroryzuje. Krew ludowców, PPR-owców i socjalistów jeszcze mocniej złączy blok demokratyczny, jeszcze bardziej pogłębi naszą nienawiść do reakcji.

P. S. L.

W imieniu klubu PSL, poseł Bryja ustosunkowuje się pozytywnie do polityki wewnętrznej i zagranicznej Rządu Jedności Narodowej tak, jak została ona ujęta w exposé Premiera. Następnie składa deklarację, która

na wstępie przypomina warunki, na jakich zostało zawarte porozumienie w Moskwie 20 czerwca rb. w sprawie wejścia Stronnictwa do Rządu Jedności Narodowej. Obecnie zaproponowano Stronnictwu przedstawicielstwo w KRN w liczbie zdaniami mówcy odbiegającej od porozumienia moskiewskiego. Zdaniem autorów deklaracji, nie pozostaje ona w należytym stosunku do siły i wagi interesów reprezentowanych przez PSL. Reasumując jeszcze inne motywy — deklaracja wnioskuje, że ze strony pewnych czynników rządzącej koalicji, utrudnia się Stronnictwu zadanie współpracy nad odbudową państwa. Mimo to, Stronnictwo zdecydowało się wejść w ramach przyznanej mu reprezentacji do KRN.

Oświadczenie wicepremiera Mikołajczyka

W drugim dniu obrad KRN., po replice Premiera, pos. Obrączka w imieniu stronnictw koalicji rządowej składa wniosek o wyrażenie Rządowi pełnego zaufania. Wniosek ten przyjęto hucznymi oklaskami.

Z kolei na trybunę wchodzi wicepremier Mikołajczyk i wygłasza przemówienie, w którym oświadcza m. in.:

„Odczytano wniosek wszystkich stronnictw politycznych. Zanim będzie on głosowany, muszę wypowiedzieć parę słów w związku z ostatnim akordem Kolegi-Premiera. Wniosek ten moje stronnictwo podpisało i całkiem wicie popiera. Ponieważ jednak z tej trybuny padły słowa o tym, jakoby moje stronnictwo było niełojalne i siedziało na dwóch krzesłkach, ostrzegam, że panowie głosując, głosują równocześnie za votum zaufania dla tych członków P.S.L., który w Rządzie zasiadają.

Nie jest tak, jak się często mówi, że zeszyły się jakieś różne koncepcje, że w tej chwili próbuje się czasem nas przeciwstawić jako Lublin i Londyn. Należałoby od tych, którzy od roku 1939 starali się wszystkimi siłami, w warunkach ówczesnych tak poprowadzić politykę polską, ażeby w końcowej jej fazie współpraca wolnego kraju z najbliższym sąsiadem opierała się na szczytowych zasadach współpracy. I dlatego też byliśmy tymi, którzy najgoręcej poparli politykę gen. Sikorskiego.

Staraliśmy się, ażeby zerwanie stosunków mogło być naprawione. I wtedy, gdyśmy spostrzegli, że wszystkie nasze wysiłki są daremne, wobec tego, że grono ludzi, składające się z sanatorów, niektórych socjali-

Str. Demokratyczne

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego poseł prof. Józef Wąsowski podkreśla zasługi Rządu Jedności Narodowej w dziedzinie dotychczas przedsięwziętych prac nad odbudową kraju. Mówca wzywa równocześnie Rząd do wzmocnienia wysiłku nad rozwiązaniem zagadnienia zaludnienia ziem odzyskanych, uporządkowania spraw transportowych i komunikacyjnych, podniesienia stanu zdrowia społeczeństwa, usprawnienia aparatu bezpieczeństwa publicznego wzmocnienia walki z nadużyciami, tudzież wydatniejszej opieki nad inicjatywą prywatną w dziedzinie przemysłu, handlu i rzemiosła.

Jeżeli chodzi o Rząd Jedności Narodowej, to we wszystkich zasadniczych kwestiach, we wszystkich zasadniczych sprawach, dotyczących nowych ustaw, głosowaliśmy za nimi.

Trzeba zasadniczo postawić kwestię. Zeszliśmy się w Moskwie: ci którzy zawsze reprezentowali zasadę porozumienia polsko-sowieckiego z tymi, którzy ją praktycznie realizowali w terenie.

Jeżeli chodzi o Rząd Jedności Narodowej, to we wszystkich zasadniczych kwestiach, we wszystkich zasadniczych sprawach, dotyczących nowych ustaw, głosowaliśmy za nimi.

Byliśmy przy ustalaniu naszych granic zach., byliśmy przy ostatecznym ustalaniu naszych granic wschodnich, które — moim zdaniem — dają podstawę do utrwalenia stosunków polsko-sowieckich na zawsze. Byliśmy przy najważniejszych zagadnieniach, przy ustawach dotyczących pracy i aprowizacji. Braliśmy i bierzemy odpowiedzialność za to, by wieś polska dała świadczenia rzeczowe.

Mógłbym się jeszcze powołać na to, że nie myśmy stwarzali atmosferę nieporozumienia. Chcemy, żeby wtedy, kiedy uczciwie stoimy na gruncie Rządu Jedności Narodowej, nie próbowano wmówić w nas, że jesteśmy stronnictwem anty-sowieckim albo opozycyjnym”.

Po przemówieniu wicepremiera Mikołajczyka odbyło się głosowanie nad wnioskiem o votum zaufania dla Rządu, który przeszedł jednomyślnie.

Anwicz.

Sławne małżeństwo

Depesze przyniosły nam wiadomość, że w skład komisji kontrolującej energię atomową, jej produkcję i zastosowanie, między innymi, weszli małżeństwo Joliot-Curie, uczeni miary światowej, odznaczeni przed wojną nagrodą Nobla za pracę ich i odkrycie sztucznej promieniotwórczości.

Piotr Joliot liczy obecnie około 45 lat i nie robi wrażenia człowieka przebywającego przez całe niemal dni w laboratorium. Jest on mężczyzną wysportowanym i starannie ubranym. Suchą, wygoloną twarz ożywiają bystre, przenikliwe oczy, w których czai się nie gasnący nigdy blask zamyślenia.

Pochodzi ze skromnej rodziny francuskiej, z ojca katolika, matki protestantki.

Z pośród sześciorga rodzeństwa Piotr został wysłany do liceum Laka-

nal, w Sceaux, gdzie przebywając bez opieki nie „przepracowuje się” zbyt, grywając z zapalem w futbol.

W pokoju w którym mieszka urządza laboratorium, gdzie przeprowadza różnego rodzaju doświadczenia, często niebezpieczne. Pewnego dnia, naprzykład o mało nie spalił domu manipulując kwasem azotowym.

Czytując wszelkiego rodzaju pisma naukowe dla młodzieży, w jednym z numerów francuskiego tygodnika „Wiem wszystko” wycina fotografię rodziny Curie, gdzie Maria Curie-Skłodowska trzyma za rękę najstarszą córkę Irenę. Piotr zawieszając podobiznę na ścianie. Miał wówczas lat czternaście i nie przeczuwał zapewne że właśnie córka znanej uczzonej będzie jego żoną.

Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości Piotr Joliot rozpoczął studia fizyki i chemii w Instytucie Lavoisier., pod kierunkiem takich profesorów jak Debiern i Langevin.

Po ukończeniu studiów z odznaczeniem zostaje asystentem Marii Curie-Skłodowskiej; tam poznaje swo-

ją przyszłą żonę — asystentkę sławnej uczzonej na Sorbonie...

Irena Joliot-Curie jest osobą raczej milczącą. Ubiera się skromnie; przeważnie w ciemne suknie. Jest skąpiona i stale niemal zamyślona. Od czasu do czasu jednak twarz jej ożywia się rumieńcem. Dzieje się to szczególnie wtedy, gdy mówi o nauce:

Weźcie neutron, proton i masę energii, a odrodzicie świat... Pozostanie jedynie życie — etap przejściowy pomiędzy materią, a życiem... ale wkrótce, kiedy biologia nadrobi spóźnienie, wówczas...

Dzieciństwo spędziła w Sceaux, gdzie kształciła się pod kierunkiem swojej matki oraz profesorów: Debierna, Perrina i Langevina.

Maria Curie-Skłodowska była przeciwniczką przeciążania materiałem. To też kształciła córkę bacząc pilnie na kierunek studiów.

Irena Joliot od dziecka zresztą lubiła laboratorium a jedną z największych przyjemności było obserwowanie osadów i ich zabarwienia.

Wspólne zainteresowania i praca

zbliżyło młodych uczonych i po roku znajomości pobrali się.

Czas upływa im na doświadczeniach naukowych. W potęgę nauki i w postępie znajdują pewność, która pozwala im wyzbyć się wątpliwości.

Znajdują jednak czas na jeszcze jedno zagadnienie społeczne. Lubiąc dom, wszystkie niemal wolne od pracy chwile poświęcają dwojgu dzieciom, które kochają i wychowują bardzo troskliwie. Irena Curie-Joliot jest przy tym zamilowaną gospodynią i nieobce jej są tajemnice kulinarne.

Są ludźmi z krwi i kości. Interesują się życiem polityczno-społecznym, towarzyskim, słowem nie odróżniają się od przeciętnych śmiertelników. Z chwilą jednak kiedy wchodzi do laboratorium mózg ich i wiedza pograżają się w wielkiej tajemnicy nauki i badań dla dobra ludzkości i wtedy każdy z nas jest wobec nich istotą, która może jedynie podziwiać głębię tej wielkiej umysłowości i korzystać z wyników pracy.

Betlejem Kujawskie

W okresie świątecznym Teatr Ziemi Kujawskiej wystawił „Betlejem Kujawskie”, widowisko regionalne, napisane przez znanego na naszym terenie literata Zdzisława Arentowicza. O ile wiemy ze zwierzeń autora, podanych przed kilkoma dniami na łamach „Wiadomości Włocławskich”, Betlejem Kujawskie mogłoby być wykonane w rozmiarach znacznie większych, niż to, które widzieliśmy na scenie. Niestety, szczupłe ramy, w jakich wciąż jeszcze pracuje nasz teatr, ograniczyły poważnie pracę autora. Twórczość autora regionalnego nie powinna warunkować się brakiem najprostszymi elementów teatralnych, przypadkowym składem zespołu, brakiem funduszy na dekoracje, kostiumy i ilustracje muzyczne. Wszelkie czynniki zainteresowane w krzewieniu kultury i sztuki winny dbać o to, aby tak ważny ośrodek Polski, Kujawy, będący terenem naszej chlubnej historii, rozporządzający bogatymi zasobami artystycznymi, mógł znaleźć w tych nowych czasach należyty i właściwy sobie wyraz także i na scenie. Włocławek jest już zbyt ważnym i dużym miastem na to, aby w swych dokonaniach teatralnych robił wrażenie zapadłej prowincji.

A teraz kilka słów o grze aktorów: doprawdy, nie przypominamy sobie sztuki, w której nasi sympatyczni aktorzy mieli opanowane pamięciowo role. Jest to wielka niedokładność, ciągnąca się niemiłym pasmem przez wszystkie występy, obniżająca całość przedstawień tak poważnych jak np. „Na progu”, lub ostatnio „Betlejem Kujawskie”.

Pozwalamy sobie obarczyć odpowiedzialnością reżysera, którego nie chcielibyśmy posądzać o niedbałość, gdyż znamy go, jako zdolnego aktora. Kilka prób więcej przyczyniłoby się do pozyskania sympatii widowni, która z dnia na dzień staje się coraz bardziej wymagająca.

Żałować trzeba, że nie zostały zagrane postacie: króla chłopków, Kazimierza Wiekiego, kujawiaka z urodzenia i króla Jagielly, pogromcy Krzyżaków.

Mimo pewnych niedociągnięć całość „Betlejem” wypadła dobrze, publiczność zaznała wrażeń naprawdę mocnych. Wielką ozdobą spektaklu były śpiewy wykonane przez chór „Lutnia” pod batutą prof. Bojakowskiego.

Na zakończenie kilka słów pod adresem autora. Pomysł „Betlejem” bardzo dobry. Stosowana często przez autorów koncepcja wizji sennej znalazła w sztuce zupełnie pomyslnie zastosowanie. Ułatwiło to wielce powiązanie elementu tradycyjnego z chwilą przeżywaną przez nas obecnie.

Treść tekstów pierwszorzędna. Również dobrze udało się połączyć szczyry humor ludowy (w roli głupiego Wojtka), z podniosłymi fragmentami sztuki.

W zakończeniu prosimy p. Arentowicza o dalsze regionalne prace literackie i o realizację historii Kujaw na deskach naszego teatru.

M. Marzecka.

SANaI osobowe BRYCZKĘ na gumach sprzedam. P. O. W. 24 m. 5, 3.

UNIEWAŻNIAM zgubione kartki żywnościowe na nazwisko: Kajzerówna Aldona, zam. Łanieszczynna 23.

Motywy wyroku

W dniu 29. grudnia 1945 r. przeprowadził Sąd Okręgu Poznańskiego na sesji wyjazdowej we Włocławku — szereg rozpraw karnych przeciwko wojskowym i osobom cywilnym, podlegającym orzecznictwu Sądów Wojskowych.

Między innymi odpowiadał przed Sądem gospodarz Karbowski Stanisław ze wsi Szatki, gm. Śmiłowice, oskarżony o ukrywanie rewolweru w dachostodoły. Oskarżony tłumaczył się, że rewolwer ten jeszcze w roku 1939 schował pod dach stodoły i zupełnie o nim zapomniał. Przy rozbiórce dachu w listopadzie 1945 r. przypadkowo go znalazł, jednak nie zameldował o tym posterunkowi M. O. bo nie miał na to czasu z powodu nawału pracy.

Sąd nie dał wiary tym tłumaczeniom i skazał Karbowskiego Stanisława — za nielegalne posiadanie broni na 4 lata więzienia.

W motywach wyroku Sąd zaznaczył, że po obwieszczeniach publicznych i ostrzeżeniach, po dekreście o amnestii, oraz rozlicznych artykułach w prasie, pogadankach w radio i wspomnieniach, posiadanie broni bez zezwolenia Urzędów Bezpieczeństwa wskazuje na złą wolę posiadającego i posiadanie broni musi być z całą bezwzględnością prawa tępone.

Sąd rozpatrzył ponadto sprawę ślusarza Michała Łazanowskiego z Lublina, oraz jego towarzyszy, którzy należąc i konspirując w nielegalnej

organizacji dokonywali ponadto po wsiach — Zaborowo, Wiktorowo, Lubomin, Świerż, Siemianówek, Kozy, Huby i okolice, — nocnych napadów zbrojnych na poszczególnych gospodarzy rabując im mienie jak np. buty, pantofle, bieliznę, prowiant, zegarki itp. Banda ta uzbrojona była w automaty i karabiny.

Sąd skazał — Michała Łazanowskiego na — karę śmierci, oraz przepadek całego jego mienia, wymierzając pozostałym kompanom tych rabunków karę więzienia od 10 — 4 lat.

Każda rozprawa sądowa rozprasza nimb nad dorosłymi faszystami z pod znaku NSZ. — trudniącymi się w okresie odbudowy Państwa ordynarnym bandytyzmem. W ich politycznej krótkowzroczności nie widzą następstw. Bandy te bowiem utrudniają Narodowi koncentrację Jego sił na odcinku tak ważnym jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa na terenach Ziemi Odzyskanych. Skutek taki, że akcja osiedleńcza na terenach przyodrzańskich w okresie bezpośrednim przed traktatami pokojowymi, nie jest tak żywiołowa, jak by była gdyby władze bezpieczeństwa mogły na tych ziemiach rozwinąć pełną straż i czujność.

Tym „bohaterskim” bandytem w zdobywaniu cudzych butów i pantofli kosztem najżywoźniejszych spraw Narodu. — Ojczyzna tego nigdy nie zapomni —.



W lusterku

Dziwny zwyczaj

*Dziwny zwyczaj się utarł i nabiera manier
proszą męża na obiad
ale bez pani.*

*Zasiada więc niepewnie
przy proszonym stole
Żona czeka zaś w domu
coś jak w Ryczywole.*

AGAPIT

Dyżury aptek: Dziś dyżur na Starym Rynku.

Wieczornica funkcjonariuszów tut straży więziennej. W dniu 23 grudnia 1945 r. w świetlicy Związku Budowlanego przy ul. Karnkowskiego straż Więzienia Włocławskiego obchodziła pierwszy raz od niepamiętnych czasów w tej instytucji wieczór choinki, dzielenie się opłatkiem i darami „św. Mikołaja”. W dużej sali świetlicy Związku Budowlanego o godz. 12-tej w południe zebrała się przed uroczystością wieczorną działwa pracowników tut. Więzienia która miała możliwość ujrzenia iluminowanej choinki no i św. Mikołaja. Stary Mikołaj pozyskał jednak swymi darami małych dzieci, bo każde z nich umiało mu zadeklamować jakiś wiersz,

Kronika

Dzisiaj

STYCZNIA

3

ŚRODA

Genewy

Słońce:
wschód o godzinie 7.45
zachód o godzinie 15.36

Księżyc:
wschód o godzinie 6.20
zachód o godzinie 13.52

a jedna z maluczkich powitała Mikołaja w imieniu wszystkich.

Na wyróżnienie zasługują wiersze wypowiedziane przez młodocianą Teresę Groszewską „Witam Cię Mikołaju, — Mirosławę Wasilewską „Warszawa Płonie”, — Zygmunta Parzyńskiego „Ojczyzna” i Terenie Gardas „Kocham ten Kraj”.

Tego samego dnia o godz. 5-tej po południu zebrały się rodziny pracowników tut. Więzienia na wieczerzę, gdzie przy wspólnym stole powitał zebranych Naczelnik tut. Więzienia podkreślając w swym przemówieniu tradycję Wigilii Bożego Narodzenia i obecne demokratyczne zbliżenie się robotnika do inteligenta. Następnie oddano hołd tym co odeszli w walce z okupantem przez powstanie i dwu minutową ciszę. Czas spożycia wieczerzy upłynął w bardzo serdecznej atmosferze.

Uczestnik

DWA lub trzy pokoje z kuchnią, ewentualnie z meblami poszukuję, zwrócić wszelkie koszty remontu, przeprowadzki. Oferty Piekarska 16 Polski Monopol Tytoniowy.

PKO

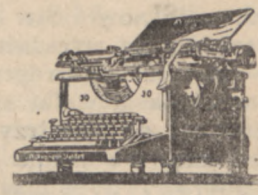
obrót czekowy bezgotówkowy
jest bezpłatny
i ułatwia wzajemne rozrachunki

Apel. Obywatele miasta i powiatu Włocławka proszeni są, o ile posiadają zbędne części radiowe, aby takowe doręczali do „Radio-Rejonu” we Włocławku, 3 Maja 15. Rzeczy te będą kupowane przez wspomnianą firmę i przyczynią się wydatnie do radiofonizacji naszego powiatu.

Referent Propagandy.

Otwarcie nowej świetlicy. W dniu 22 grudnia r. ub. odbyła się uroczystość otwarcia świetlicy przy fabryce gwoździ „Clavus”. Otwarcia dokona ob. Karolak, Starosta Powiatowy, poczem zabrał głos poseł Król. Skolei przemawiali wicestarosta Czekański, oraz przedstawiciele P. P. R., P. P. S., Rady Zw. Zawodowych i Miejskiego Oddziału Informacji i Propagandy.

Po części oficjalnej zebrani przystąpili do tradycyjnego łamania się opłatkiem i wspólnego odśpiewania kilku kolęd przy oświetlonej choince,



(Wyjaśnienie w najbliższych dniach).

Zęby sztuczne

Korony, mosty, protezy i reperacje

WYKONUJĘ

Laboratorium Techniczno Dentystyczne

Roman Szafranski

Włocławek, ul. P. O. W. 25/27

CZYTANKI

na klasę III, IV, V, VI i VII

szkoły powszechnej 17.-

KALENDARZE 13.-

szkolne i harcerskie

Lilijki harcerskie 7.-

POLECA

KSIĘGARNIA POWSZECHNA

Włocławek, Brzeska 4, tel. 11 26

Ogłoszenia drobne

UNIEWAŻNIAM zgubione kartki żywnościowe na nazwisko: Grzybowska Lucyna i Anna zam. Biała 36.

UNIEWAŻNIAM zgubione kartki żywnościowe: Leon Markiewicz, Toruńska 43.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko: Michalski Czesław, zamieszkały Zduńska 8.

UNIEWAŻNIAM zgubione kartki żywnościowe na nazwisko: Głbczyński Czesław, Andrzej, Marek, zam. Lipnowska 3.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R. K. U. na nazwisko: Łuczak Józef zam. Dziewczopólko gm. Przedecz.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną Urzędu Zatrudn. na nazwisko: Drozok Aldona, zam. Kaszubska 12.

UNIEWAŻNIAM. zgubioną kartę rejestracyjną R. K. U. na nazwisko: Ziętek Zdzisław, zam. Romanowo, gm. Boguszyce. pow. nie-szawski.

UNIEWAŻNIAM skradzione mi dokumenty na nazwisko: Drzewiecki Jan, zam. Kuja-wska 4

Redakcja i Administracja: WŁOCŁAWEK, UL. BRZESKA 4, Telefon Nr. 11-26. REDAKTOR A. TURCZYNOWICZ.

Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się

E—O 8804

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8 do 12 i od 2 do 5-ej. W soboty od 8 do 12.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe — 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Admn. nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. Drukarnia Diecezjalna, Włocławek, Brzeska 4. Odpow. za pismo: Kolegium Redakcyjne.